

Sygn. akt V K 137/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Sienkiel

Protokolant – st. sekr. sąd. Anna Zaborowska - Przesmycka

w obecności Prokuratora ASR Sławomira Frączaka

po rozpoznaniu w dniu 17.09. 2014r., 20.10.2014r., 15.12.2014r. na rozprawie

sprawy **Ł. M. (1)**

urodzonego (...) w M.

syna Z. i H. z d. Ś.

oskarżonego o to, że: W dniu 25 kwietnia 2013r. w m. S. z terenu (...) gm. W. z zacumowanego jachtu po uprzednim zdjęciu belki rufowej z łodzi żaglowej typu M. 33 dokonał jej zaboru w celu przywłaszczenia powodując tym straty w wysokości 2100zł działając tym na szkodę K. S. (1), przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi

tj. o czyn z art.278 § 3 kk

1. Oskarżonego **Ł. M. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu.
2. Kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V K 137/14

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. (1) jest właścicielem trzech łodzi M. 33, które zakupił w firmie (...). Jego łodzie poza sezonem znajdowały się w (...) w S., zaś pieczę nad nim w tym czasie sprawowała firma (...). Oprócz tej firmy na terenie portu działalność prowadziła również firma (...).

W dniu 25 kwietnia 2014 roku M. K. (1) przyjechał do (...) w S. wraz ze swoimi kolegami Ł. M. (1) (dalej: Ł. M. (1)) i E. G. (1) w celu odebrania jednej z łodzi żaglowych. Na miejscu stwierdzili, że w łodzi brakuje wielu elementów wyposażenia, w tym żagli, kotwicy, obijaczy, sztućców, talerzy, akumulatorów i belki rufowej. Część wyposażenia przynieśli pracownicy portu, nie odnaleziono jednak belki rufowej. Ł. M. (1) pytał o nią zarówno kapitana (...), jak i bosmana pracującego w firmie (...). Ostatecznie zabrał belkę z innej łodzi M. 33 zacumowanej w porcie, wskazanej przez bosmana i zaniósł do samochodu M. K. (1). Belkę przewieziono do M., gdzie została zamontowana na łodzi M. K. (1). Jacht, z którego zabrano belkę, stanowił własność K. S. (1). Pieczę nad nią sprawowała firma (...). Wartość belki została wyceniona na kwotę 2100 złotych.

W dniu 30 czerwca 2014 rok do tut. Sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Ł. M. (1), którego oskarżono o to, że w dniu 25 kwietnia 2014r. w m. S. z terenu T. Y. gm. W. z zacumowanego jachtu, po uprzednim zdjęciu belki rufowej z

łodzi żaglowej typu M. 33, dokonał jej zaboru w celu przywłaszczenia powodując tym straty w wysokości 2100 złotych działając na szkodę K. S. (1), przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi tj. o czyn z art. 278§3 kk.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o: wyjaśnienia Ł. M. (1) k. 60, 30-31, zeznania świadków: K. S. (1) k. 60v-61, R. R. k. 69v-70, 4-5, W. J. k. 70, 11-12, M. T. (1) k. 70, 13-14, M. K. (1) k. 70v, 21-23, A. H. (1) k. 70v, E. G. (1) k. 70v-71, częściowo A. R. k. 69v, 2-3, dokumenty w postaci: protokołu zatrzymania rzeczy k. 18-20, materiału pogładowego k. 35 i płytę CD z nagraniem k. 9a.

Oskarżony Ł. M. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia przyjechał rano do (...) w S., żeby pomóc swemu koledze M. K. (1) w przygotowaniu łódek do sezonu. Na miejscu byli zmuszeni skompletować ich wyposażenie, m.in. w łódce M. 33 stwierdzili brak tylnej belki. Elementy wyposażenia łódki przynosił im bosman. Oskarżony prosił bosmana również o to, by oddał belkę, ten zaś wskazał mu na belkę rufową znajdującą się na innej łodzi typu M. 33. Wtedy Ł. M. (1) zabrał belkę i zapakował ją do samochodu M. K. (1). (...), na której miała być zamontowana odpłynęła do portu w M., więc tam wszyscy udali się samochodem. W M. zamontowali przywiezioną belkę na łodzi M. K. (1). Ł. M. (1) stwierdził, że nie miał powodu, żeby dokonywać kradzieży belki, skoro prowadzi działalność gospodarczą i ma stałe dochody. Nadto wiedział, że obiekt jest monitorowany (wyjaśnienia Ł. M. k. 60). Oskarżony potwierdził również swojej wyjaśnienia, które złożył w toku postępowania przygotowawczego, a które w swej zasadniczej części były zbieżne z jego relacją przedstawioną na rozprawie. Sprecyzował jedynie, że belkę rufową zabrał z konkretnego jachtu wskazanego mu przez bosmana (wyjaśnienia Ł. M. k. 30v-31, 60).

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że to Ł. M. (1) zabrał belkę rufową z łodzi stanowiącej własność K. S. (1), która została następnie zamontowana na łodzi M. K. (1). Oskarżony temu nie zaprzecza i znajduje to potwierdzenie w zeznaniach świadków, zarówno pracowników portu, jak i kolegów oskarżonego, którzy w dniu zdarzenia byli z nim w porcie w S.. (zeznania A. R. k. 69v, 2-3, R. R. k. 69v-70, 4-5, W. J. k. 70, 11-12, M. K. (1) k. 70v, 21-23, E. G. (1) k. 70v-71). W zakresie innych okoliczności zdarzenia z dnia 25 kwietnia 2014r. Sąd dał wiarę relacji oskarżonego Ł. M. (1), gdyż jego wyjaśnienia są jasne, logiczne i niezmiennie w toku całego postępowania.

Z relacji oskarżonego wynika, że zabrał belkę rufową po uprzedniej konsultacji z pracownikami portu. Stwierdził, że pytał o nią najpierw kapitana (...), a następnie bosmana czyli A. R.. Bosman stwierdził, że wszystko powinno być na łódce, a jeśli czegoś brakuje, to może sobie zabrać z innego jachtu. W toku rozprawy Ł. M. (1) sprostował jedynie, że A. R. wskazał mu konkretną łódkę, z której mógł zabrać belkę (wyjaśnienia Ł. M. k. 60, 30-31). Świadek M. T. (1) potwierdził, że istotnie był pytany o belkę, jednak nie potrafił nic w tej kwestii pomóc (zeznania M. T. k. 70, 13-14). Świadek A. R. zeznając w toku rozprawy potwierdził jedynie, że był pytany o belkę, jednak zaprzeczył, jakoby wskazał oskarżonemu jacht, z którego może ją zabrać. Miał jedynie powiedzieć Ł. M. (1), że belki tej nie było na łódce M. K. (1) już w chwili, kiedy ją dostał pod swoją opiekę. A. R. zeznał również, że nigdy nie zdarzało się, by łodzi były wyposażone elementami wyposażenia pochodzącymi z innych jachtów (zeznania A. R. k. 69v, 2-3). Zeznania tego świadka uznać jednak należy za niewiarygodne, pozostają bowiem w sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego, ale również z zeznaniami innych świadków: M. K. (1), A. H. (1), R. R. i E. G. (1).

M. K. (1) podał, że całe wyposażenie łódek przechowywanych w S. było „przechodnie” co oznaczało, że każdego roku na wiosnę należało dokładnie sprawdzać, jakich elementów brakuje. Również w 2014 roku przed zwodowaniem łódek trzeba było najpierw je skompletować. Żagle zostały doniesione z żaglowni, zaś pozostałe elementy były donoszone przez bosmana A. R.. M. K. (1) nie był świadkiem rozmowy Ł. M. (1) z bosmanem na temat belki, potwierdził jednak, że bosman wcześniej pozwalał na wyposażenie łódek elementami z innych jachtów. M. K. (1) stwierdził nadto, że choć zawsze przed sezonem brakowało w jego łódce jakiś elementów, nigdy nie robił z tego problemu, gdyż liczył, że braki zostaną uzupełnione (zeznania M. K. k. 70v, 21-23). Również z relacji A. H. (1), który pomagał M. K. (1) w przygotowaniu łódek, wynika, że w jednym z jachtów były braki w wyposażeniu. Potrzebny sprzęt znosili wówczas pracownicy portu. Zabierali go z innych łódek, o takim samym modelu (zeznania A. H. k. 70v). Fakt wyposażenia łódek potwierdzili nie tylko znajomi oskarżonego, ale też pracownik firmy (...) R. R.. Podał on, że zdarzyło się, że zabrał z łódki należącej do M. K. (1) sprzęt, który był potrzebny na wyposażenie drugiego jachtu. Zabrał wówczas z niej kotwice, objacze, pagaje, kapoki i radio, ponieważ właściciel łodzi, która została w ten sposób wyposażona, przyjechał

niezapowiedziany, więc jacht nie był przygotowany. R. R. zaznaczył jednak, że sprzęt został oddany właścicielowi. Stwierdził również, że wszelkie doposażenie łódek odbywało się jedynie w ramach tej samej firmy (zeznania R. R. k. 69v-70, 4-5). Z kolei świadek E. G. (1), który w dniu zdarzenia był w porcie w S. wraz z oskarżonym stwierdził, że choć nie słyszał przebiegu rozmowy Ł. M. (1) z bosmanem, jednak widział jak w jej trakcie A. R. wskazał oskarżonemu ręką pomost. Ł. M. (1) zawołał wówczas E. G. (1) i razem udali się w kierunku wskazanym przez bosmana, w celu zabrania belki. Wcześniej szukali bomu i pracownicy portu wskazali im stodołę, w której były składowane różne elementy wyposażenia. Tam mieli sobie wybrać potrzebny im bom. (zeznania E. G. k. 70v- 71).

Zeznania wymienionych wyżej świadków Sąd uznał za wiarygodne, bowiem są jasne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Z ich relacji wynika, że stałą praktyką w (...) w S. było doposażanie łodzi, w tym również elementami wyposażenia pochodzącymi z innych jachtów. Nadmienić należy, że A. R. składając zeznania w toku rozprawy ostatecznie zmienił je w tym zakresie, iż przyznał się do doposażenia innej łodzi M. K. (1). Miało się to odbyć jednak jakiś czas po zdarzeniu, które miało miejsce w dniu 25 kwietnia 2014r. na wyraźne polecenie jego szefa. Znamienne jest, że świadek zmienił relację w tym zakresie dopiero wówczas, gdy oskarżony podał, iż posiada nagranie z przetransportowywania ostatniej łodzi ze S. do M.. Na nagraniu tym miało być widać, jak A. R. wraz z innymi pracownikami przynosili do łodzi wyposażenie, którego brakowało.(zeznania A. R. k. 69v, wyjaśnienia Ł. M. k. 69v). Jakkolwiek R. R. podał, że doposażenie takie możliwe było tylko w ramach tej samej firmy, ale nie można wykluczyć, że wymieniano się elementami łodzi znajdujących się w różnych firmach, zwłaszcza że działały one w tym samym porcie i miały one problem z organizacją pracy (świadek M. K. mówił wprost o panującym tam bałaganie k. 22).

Zauważyć również należy, że A. R. zawiadamiając o popełnieniu przestępstwa podał, że oskarżony wraz z kolegami przyjechał do portu dopiero ok. godz. 13:30. Następnie samochód, którym przyjechali wycofali do 5 kei, po czym z auta wysiedli dwaj z nich, zabrali belkę rufową i włożyli ją na tylne siedzenie samochodu. Relacja ta, podobnie jak i protokół oględzin płyty CD z nagraniem z monitoringu portu dokonane w dniu 25 kwietnia 2014r., nie oddają jednak rzetelnie przebiegu zdarzenia. W wyniku oględzin płyty CD dokonanej na rozprawie ustalono bowiem, że Ł. M. (1) wraz z kolegami był na terenie portu co najmniej o godzinie 13:04, od tej bowiem godziny zaczyna się nagranie i już wówczas zarejestrowano obecność samochodu marki M.. Na nagraniu widać również, jak jeden z trójki mężczyzn znajdujących się przy samochodzie przebiera się, co uwiarygadnia twierdzenia oskarżonego że w dniu 25 kwietnia 2014r. był wraz z kolegami w porcie od godzin porannych, aby przygotować łódki do wypłynięcia. Uznać zatem należy, że nie odpowiada prawdzie relacja A. R., na podstawie której można wnioskować, że Ł. M. (1) wraz z kolegami pojawił się w porcie tuż przed kradzieżą, zaś po zabraniu belki wszyscy natychmiast oddalili się z miejsca zdarzenia (zeznania A. R. k. 2-3). Z tych samych powodów uznać za niewiarygodny należało również protokół oględzin płyty CD. Z protokołu tego wynika bowiem, że na nagraniu widoczne jest, jak mężczyzna umieszcza długi przedmiot w samochodzie marki M., który następnie szybko odjeżdża drogą betonową z terenu portu. W rzeczywistości na nagraniu nie widać, kiedy zabrano belkę, gdyż samochód po wycofaniu w stronę kei stał poza kadrem. Nie zarejestrowano również żadnego pośpiesznego oddalenia samochodu z miejsca zdarzenia. (protokół oględzin rzeczy k. 38).

Sąd uznał za wiarygodne natomiast zeznania K. S. (1), nie był on jednak bezpośrednim świadkiem zdarzenia i potwierdził jedynie, że to z jego łodzi zabrana została belka rufowa oraz określił jej wartość. (zeznania K. S. k. 60v, 8-9)

Przestępstwo kradzieży stypizowane w art. 278§1 kk polega na zaborze w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. W rozumieniu tego przepisu przez zabór należy rozumieć wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby nią władającej (właściciela, posiadacza lub dzierżyciela) i objęcie we własne władanie. Chodzi tutaj o faktyczne władztwo nad rzeczą, które w wyniku zaboru zostaje wbrew woli posiadacza naruszone. Kradzież jest przestępstwem umyślnym o charakterze kierunkowym. Cel przywłaszczenia oznacza zamiar postąpienia z przedmiotem zaboru tak, jakby się było jego właścicielem (włączenia do swego stanu posiadania, sprzedaży, zużycia, podarowania innej osobie, a nawet porzucenia (wyr. SN z 5 V 2000 r., V KKN 406/97, Orz. Prok. i Pr. 2000, nr 4; A. Marek, Komentarz do art. 278 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553) [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Marek, LEX, 2007, wyd. IV) i jednocześnie cel przywłaszczenia nie musi obejmować dążenia sprawcy do osiągnięcia korzyści majątkowej, gdyż celem działania może być np. obdarowanie skradzioną rzeczą innej osoby, co także wyczerpuje znamię postąpienia z rzeczą jak właściciel (Komentarz do art. 278§1 kk Kodeks Karny Komentarz pod red. O. Górniok Lexis Nexis Warszawa 2004r., Komentarz

Kodeks Karny R. Góral Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich Warszawa 2005). Stanowiący istotę kradzieży zabór następuje bezprawnie, bez żadnej ku temu podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, której mienie (rzecz) zabrano (wyr. SN z 18 XII 1998 r., IV KKN 98/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8).

W ocenie Sądu nie można przyjąć, że Ł. M. (1) swym zachowaniem wyczerpał znamiona czynu stypizowanego w art. 278§1 kk, czy art. 278§3 kk, albowiem w świetle dokonanych w sprawie ustaleń nie działał z zamiarem dokonania przywłaszczenia belki rufowej. Oskarżony w dniu 25 kwietnia 2014r. przebywał w (...) w S. przez dłuższy czas i nie przyjechał tam, jak wykazano wyżej, po to jedynie by zabrać belkę, ale w celu przygotowania do wodowania łodzi stanowiącej własność jego kolegi M. K. (1). Zauważyć również należy, że oskarżony nie działał w ukryciu i zabrał belkę w środku dnia, z portu, w którym w tym czasie znajdowało się wielu ludzi. Osoby te to w znacznej części pracownicy portu, którzy znali osobiście kolegę oskarżonego, z którym tego dnia Ł. M. (1) był w porcie. W tej sytuacji oskarżony miał świadomość, jak łatwo byłby rozpoznany i ujęty ewentualny sprawca kradzieży, tym bardziej, że obiekt był monitorowany, o czym Ł. M. (1) również wiedział. Oskarżony po zabraniu belki nie ukrył jej. Została ona zamontowana w łodzi jego kolegi, w której wcześniej stwierdzono jej brak, w związku z tym odzyskanie belki również nie napotkało na żadne trudności. Ł. M. (1) zabrał belkę rufową w ramach tzw. wyposażenia łodzi i nie uczynił tego samowolnie, ale za zgodą bosmana, a więc pracownika, który opiekował się łodziami. Choć istniejąca w porcie w S. praktyka uzupełniania wyposażenia jachtów elementami pochodzącymi z innych łodzi może wydawać się zaskakująca, jednak była powszechnie akceptowana i nikt do chwili zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego przez A. R. nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. M. K. (1) wskazał nawet, że sprawa ta wynikała z nieporozumienia i w chwili gdy się z nim skontaktowano od razu oddał belkę, zapewniając że jego kolega nie miał zamiaru jej ukraść. Stwierdził również, że gdyby wcześniej poinformowano go o tym problemie, to zwróciłby belkę K. S. (1) i zażądałby zwrotu swojej (zeznania M. K. k. 23). Uznając zatem, iż Ł. M. (1) nie działał z zamiarem przywłaszczenia belki rufowej należącej do K. S. (1), należało uniewinnić go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach rozstrzygnięto stosownie do treści art. 632 pkt 2 kpk.